

## PREMIER: FAKE NEWSY ZALAŁY POLSKĘ W CZASIE PANDEMII

---

Poza walką z koronawirusem musimy w Polsce zmagać się z falą fake newsów, które czasem są wyjątkowo obrzydliwe - wskazał Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. Premier oficjalnie zadeklarował, że działania rządu zmierzają w kierunku podniesienia ogólnego bezpieczeństwa i stworzenia sytuacji, gdzie umierać z powodu pandemii będzie jak najmniej osób.

„Szanowni Państwo! Stop fake news! Oprócz walki z wirusem ponownie musimy zmagać się z zalewem fake newsów. Czasem wyjątkowo obrzydliwych, jak ten, który właśnie do mnie dotarł” - napisał szef rządu na swoim koncie na Facebooku.

Jak podkreślił, jego wypowiedź dotycząca osób, które uważają, że „kto umrze, to umrze i trudno” została zmanipulowana i użyta do „wyjątkowo szkodliwej kampanii zmierzającej do sabotowania działań rządu”.

Premier do wpisu dołączył też fragment oryginalnego nagrania ze swoją wypowiedzią. „Na czym polega manipulacja? Wystarczy obejrzeć poniższe wideo, żeby zobaczyć, że nie jest to moje stanowisko, a wyjątkowo krytyczna ocena stanowiska innych!” - zwrócił uwagę premier.

„Przestańcie wprowadzać ludzi w błąd. Oświadczam, że wszystkie nasze działania zmierzają właśnie w kierunku tego, by umierało jak najmniej osób. Chcemy chronić Polaków przed wirusem i przed fałszywymi informacjami. Trzeba powiedzieć to głośno i wyraźnie - rozpowszechniając fake newsy, polityczne bądź innego rodzaju - pseudonaukowe, o rzekomych spiskach, nieskuteczności maseczek, grzybicach gardeł i setkach innych bzdur, szkodzicie sami sobie i dajecie więcej pracy tym, którzy właśnie heroicznie walczą o nasze zdrowie - lekarzom!” - podkreślił Morawiecki.

Premier zaapelował też o jak najszersze rozpowszechnienie swojego apelu. „Dziś ważne są dwa hasła - STOP FAKE NEWS oraz ZOSTAŃ W DOMU!” - napisał Morawiecki.

Na dołączonym do wpisu nagraniu z czwartkowej konferencji prasowej premier odpowiada na pytanie jednego z dziennikarzy: „Nie chcę tutaj wchodzić w tego typu dywagacje. Mogę odpowiedzieć w ten sposób: są w naszym społeczeństwie osoby, które uważają, że jakiegokolwiek ograniczenia są niepotrzebne, powinniśmy przejść przez tę pandemię nie wdrażając takich ograniczeń; kto umrze, to umrze i trudno. Są takie osoby, które tak uważają” - mówi premier.

„I są osoby, które uważają, że powinien już dzisiaj nastąpić ponowny całkowity lockdown gospodarki.

Taki lockdown, który groziłby fundamentom gospodarki polskiej, fundamentom państwa polskiego” - dodał.

My proponujemy - kontynuował Morawiecki - drogę środka. „Drogę zdroworozsądkową, przemyślaną. Drogę, która ma zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne ludziom, ale jednocześnie uratować polską gospodarkę” - mówił.

Morawiecki zwrócił też uwagę, że ci którzy zareagowali za późno i zamknęli potem na dłużej swoje gospodarki, jak Hiszpania czy Portugalia są dzisiaj „w dramatycznym położeniu gospodarczym”. „My idziemy drogą środka, czerpiemy też z najlepszych praktyk podczas analiz i rozmów z epidemiologami i mamy też informacje, które spływają do nas regularnie z całego świata. Uważam, że taka strategia jest właściwa, że taka strategia pozwoli nam zwalczyć epidemię” - zapewnił.

W mediach społecznościowych pojawiła się jednak zmanipulowana wypowiedź szefa rządu ograniczona jedynie do słów: "Kto umrze, to umrze i trudno".

**Czytaj też:** ["Fałszywe informacje to niezły biznes". Czy można wygrać z fake newsami?](#)